

# Zdzisława Sońnicka, Naga noc

Naga noc, jak ciemne szk&#322;o

W studni wina nagie dno

To klejnoty - otw&#322;o&#324; i patrz

&#346;wiec&#281; zga&#347;

Nagich ramion ciemny br&#261;z

Linia ust i linia r&#261;k

To klejnoty - przytul je do ust

Co za noc, ach co za noc

Twarz ku niebu - pachnie...

Boski spok&#380;&#261; w tle

Nerwy gdzie&#347; rozbieg&#322;y si&#281;

W tak&#261; noc m&#380;j dom, to ja

Bez tajemnic i bez walk

&#346;pi m&#380;j pok&#380;j

Zasn&#261;&#322; pan Szagal

Noc o&#380;ywia stare sny

Pierwszy dreszcz i pierwszy list

Zakochanych, &#347;wiat&#322;a ledwie ni&#263;

Co za noc, ach co za noc

Twarz ku niebu - pachnie...

Boski spok&#380;&#261; w tle

Nerwy gdzie&#347; rozbieg&#322;y si&#281;

Naga noc z rozkoszy dr&#380;y

Ci&#281;&#380;ki brokat spada z szyb

Jest kobiet&#261; - bia&#322;a d&#322;o&#324; i wzrok pe&#322;en mg

Traci barw&#281; ciemne szk&#322;o

W bladej sukni blednie noc

Dzie&#324;j&#261; rzuci&#322;, noc, na jedn&#261; noc